



The Holy See

PODRÓŻ APOSTOLSKA DO MADRYTU

XXVI ŚWIATOWY DZIEŃ MŁODZIEŻY

18-21 sierpnia 2011 **Ceremonia powitania młodych** (Plac Cibeles – czwartek, 18 sierpnia 2011) **Przemówienie Ojca Świętego** [\[Video\]](#) Drodzy przyjaciele! Dziękuję za miłe słowa, które skierowali do mnie młodzi przedstawiciele pięciu kontynentów. Serdecznie pozdrawiam wszystkich tu zgromadzonych, młodzież z Oceanii, Afryki, Ameryki, Azji i Europy; a także tych, którzy nie mogli przybyć. Nieustannie o was pamiętam i modłę się za was. Bóg dał mi tę łaskę, że mogę was zobaczyć i wysłuchać bardziej z bliska, a także wspólnie z wami słuchać Jego Słowa. W odczytanym wcześniej fragmencie Ewangelii jest mowa o tym, że słowa Jezusa trzeba przyjąć i zastosować w praktyce. Są takie słowa, które służą jedynie rozrywce i przemijają jak wiatr; inne pod pewnymi względami kształcą umysł; natomiast słowa Jezusa powinny dotrzeć do serca, zakorzenić się w nim i kształtować całe życie. Bez tego są puste i stają się ulotne. Nie przybliżają nas do Niego. A w ten sposób Chrystus nadal jest daleko, niczym jeden z wielu innych głosów, które nas otaczają i do których już tak bardzo się przyzwyczailiśmy. Ponadto Mistrz, który mówi, nie naucza tego, czego się nauczył od innych, ale tego, kim jest On sam — jedynym, który naprawdę zna drogę człowieka do Boga, gdyż On sam otworzył ją dla nas, stworzył, abyśmy mogli osiągnąć autentyczne życie, to, które zawsze warto przeżyć, we wszystkich okolicznościach, i którego nie może zniszczyć nawet śmierć. Ewangelia wyjaśnia następnie te rzeczy za pomocą sugestywnego obrazu człowieka, który buduje dom na mocnej skale, odpornej na przeciwności losu, w przeciwieństwie do tego, kto buduje na piasku, być może moglibyśmy dziś powiedzieć w rajskim miejscu, ale dom rozpada się od pierwszego podmuchu wiatru i zamienia się w ruinę. Drodzy młodzi, słuchajcie naprawdę słów Pana, aby były w was «duchem i życiem» (J 6, 63), korzeniami, które odżywiają wasze istnienie, kryteriami postępowania, upodabniającymi nas do osoby Chrystusa: abyśmy byli ubodzy w duchu, łaknący sprawiedliwości, miłosierni, czystego serca, miłujący pokój. Słuchajcie ich każdego dnia wytrwale, tak jak słucha się prawdziwego przyjaciela, który nie oszukuje i z którym chcemy dzielić drogę życia. Dobrze wiecie, że kiedy nie idziemy z Chrystusem, naszym przewodnikiem, gubimy się na innych drogach, takich jak droga, na którą kierują nas nasze ślepe i egoistyczne popędy, albo droga, gdzie spotykamy atrakcyjne propozycje, ale są one interesowne, zwodnicze i zmienne, a pozostawiają po sobie pustkę i frustrację. Wykorzystajcie te dni, aby lepiej poznać Chrystusa i upewnić się, że gdy jesteście w Nim zakorzenieni, wasz entuzjazm i radość, pragnienie, by sięgać ponad przeciętność i dążyć do tego, co najwyższe, do Boga — ma zapewnioną przyszłość, ponieważ jest już w was życie w pełni. Niech z Bożą łaską wzrasta ono w was wielkodusznie i unikając przeciętności, poważnie bierzcie pod rozwagę świętość jako cel. A w obliczu naszych słabości, które czasami nas nękają, liczymy także na miłosierdzie Pana, który zawsze gotów jest podać nam na nowo rękę i ofiarowuje nam przebaczenie w sakramencie pokuty. Jeżeli będziecie budowali na litej skale, wasze życie będzie nie tylko solidne i trwałe, ale przyczyni się do oświecenia światłem Chrystusa waszych rówieśników i całej ludzkości, ukazując poważną alternatywę wielu ludziom, którzy zagubili się w życiu, ponieważ fundamenty ich istnienia były niespójne; wielu ludziom,

którzy zadowolają się gonieniem za modnymi trendami, zabiegają o natychmiastową korzyść, zapominając o prawdziwej sprawiedliwości, lub szukają oparcia we własnych opiniach, zamiast szukać po prostu prawdy. Tak, wielu ludzi, siebie uważając za bogów, sądzi, że nie potrzebuje korzeni ani fundamentów poza samymi sobą. Chcieliby sami decydować o tym, co jest prawdą, a co nie, co jest dobre, a co złe, słuszne i niesłuszne; decydować, kto zasługuje na to, by żyć, a kogo można poświęcić w imię innych perspektyw; za każdym razem zdawać się na przypadek, pod wpływem chwili, bez wytyczonego kursu. Te pokusy czają się wszędzie. Ważne jest, żeby im nie ulec, bo w rzeczywistości prowadzą do czegoś nieuchwytnego, jak życie bez horyzontów, wolność bez Boga. My natomiast dobrze wiemy, że zostaliśmy stworzeni jako istoty wolne, na obraz Boga, właśnie po to, abyśmy poszukiwali prawdy i dobra; abyśmy byli odpowiedzialni za nasze czyny, a nie byli tylko ślepych wykonawcami; abyśmy byli twórczymi współpracownikami w realizowaniu zadania uprawy i upiększania dzieła stworzenia. Bóg pragnie odpowiedzialnego rozmówcy, kogoś, kto może z Nim prowadzić dialog i Go miłować. Za pośrednictwem Chrystusa możemy to naprawdę osiągnąć, a zakorzenieni w Nim, dodajemy skrzydeł naszej wolności. Czyż nie jest to dla nas wielkim powodem do radości? Czyż nie to jest solidny grunt pod budowę cywilizacji miłości i życia, zdolnej do humanizacji każdego człowieka? Drodzy przyjaciele, bądźcie roztropni i mądrzy, budujcie wasze życie na solidnej podstawie, którą jest Chrystus. Ta mądrość i roztropność pokieruje waszymi krokami, nie będziecie niczego się lękać, a w waszych sercach zapanuje pokój. Będziecie wówczas błogosławieni, szczęśliwi, a wasza radość będzie się udzielać innym. Będą się zastanawiać, co jest tajemnicą waszego życia, i odkryją, że skałą, na której wspiera się cała budowla i na której spoczywa całe wasze życie, jest osoba samego Chrystusa, waszego przyjaciela, brata i Pana, Syna Bożego, który stał się człowiekiem, spajającego cały wszechświat. On umarł i zmartwychwstał za nas, abyśmy mieli życie, a teraz, zasiadając na tronie Ojca, nadal żyje i towarzyszy wszystkim ludziom, czuwając nieustannie z miłością nad każdym z nas. Zawierzam owoce tego Światowego Dnia Młodzieży Najświętszej Maryi Pannie, która potrafiła powiedzieć «tak» wobec woli Boga i uczy nas, jak nikt inny, wierności swemu Bożemu Synowi, za którym szła aż do Jego śmierci na krzyżu. Będziemy to wszystko głębiej rozważać przy poszczególnych stacjach Drogi Krzyżowej. Módlmy się, aby, na wzór Maryi, nasze dzisiejsze «tak» Chrystusowi było także bezwarunkowym «tak» dla Jego przyjaźni na zakończenie tego Dnia i przez całe nasze życie. Dziękuję.